

Drodzy Czytelnicy, prezentujemy dziś Państwu z radością fragment przewodnika po okolicach Mickiewiczowskich i Rejtanowskich Ziemi Nowogródzkiej, wydanego w Baranowiczach w 1938 roku przez Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Baranowiczach (ul. Ułańska 11, tel.236) Przewodnik był drukowany w Drukarni «Grafika» w Wilnie. Trasy edukacyjno-turystyczne przewodnika stanowią dziś dla nas wielką wartość, gdyż są to nie tylko podróże szlakiem mickiewiczowskim, rejtanowskim czy poleskim, a jest to również wzruszająca podróż po Polsce przedwojennej, ziemi naszych rodziców i dziadków. Razem z autorami wchodzimy do domów polskich ziemian i osadników, mijamy zagrody powstańców styczniowych i ich rodzin, dowiadujemy się o

pomnikach, grobach, kaplicach, po których nie zostało dawno śladu, a w naszym przewodniku one są, jak i nasi przodkowie – uśmiechnięci i szczęśliwi, sprzed września, sprzed wojny, sprzed deportacji, sprzed pożegań i pogrzebów.

Aurorzy przewodnika zachęcają nas we wstępie: «Każdy Polak winien zwiedzić ten piękny kraj o błogostawionych wiejskich zaciszach, owianych niewymownym urokiem serdecznej prostoty i szczerości, strony, w których dziecko świteską balladę Mickiewicza poznaje na brzegu samego jeziora...» Po druku szlaku mickiewiczowskiego na pewno wielu z nas powtórzy tę drogę, a wrażeniami i fotografiami z podróży chętnie z Państwem się podzielimy.

Red.

»»»

SZLAK MICKIEWICZOWSKI (OKRĘŻNY)

Okolice mickiewiczowskie. Nazywamy okolicami mickiewiczowskimi cały szereg miejscowości związanych z życiem poety; miejscowości, w których poeta przebywał i które tak pięknie opisał w swych utworach.

Wyjazd do okolic mickiewiczowskich rozpoczyna się od Baranowicz i biegnie szosą wojewódzką Baranowicze-Nowogródek, która zaraz po wyjściu z miasta przecina linie kolejowe Warszawa-Moskwa i Wilno-Lwów.

Na 4-tym kilometrze z prawej strony widnieje wieś Wielka-Kołpienica, a tuż przy drodze na pagórku widać cerkiewkę i cmentarz ładnie zadrzewiony, na którym znajdują się mogiły żołnierzy niemieckich z czasów wojny światowej. Przebiegłszy obok cmentarza szosa przecina wieś Małą – Kołpienicę, położoną nad niewielką rzeczułką tejże nazwy.

Na 8-ym kilometrze po lewej stronie, w odległości pół kilometra od szosy, widać jezioro, które leży wśród bagien i zwie się «Długie».

Miejscowość od Baranowicz do miasteczka Stołowicz przeważnie równinna i bezleśna.

Stołowicze (niegdyś Stwołowicze), małe miasteczko w odległości 9 km. od Baranowicz, dawniej miasto powiatowe, posiadają pocztę, szkołę powszechną, posterunek policji państwowej, kilka sklepów i karczmę.

Za dawnych czasów książę litewski Witold małą podówczas osadę Stwołowicze nadał Niemirze Rezanowiczowi, a król Kazimierz Jagiellończyk potwierdził to nadanie w r. 1450. Następnie Stwołowicze nabył Mikołaj-Krzysztof Radziwiłł, zwany

«Sierotką», który za zgodą mistrza maltańskiego założył w nich dla swego syna Zygmunta Karola komandorię maltańską. Odtąd były one znane jako stolica jedynej komandorii w W. Ks. Litewskim.

Pamiętne są też z klęski zadanej w r. 1771 hetmanowi Wielkiego Księstwa Litewskiego Michałowi Ogińskiemu przez generała Suworowa.

Jeśli chodzi o zabytki, to zwraca z nich uwagę kościół farny, pochodzący z XVI—XVII wieku, ufundowany przez Radziwiłłów (przerobiony na cerkiew) oraz kolumna przed kościołem. Obok znajdował się szpital założony w r. 1657. Kościół katolicki w stylu gotyckim został wybudowany w r. 1906. W XIX w. Stołowicze były znane ze słynnych jarmarków na konie, na których bywał Mickiewicz.

Po krótkim postoju opuszczamy dawną stolicę komandorii maltańskiej i jedziemy dalej szosą, która za Stołowiczami przerywa teren bardziej urozmaicony. Mija osady b. wojskowych, przechodzi przez las, kilka pagórków, stary dwór Arabinowszczyznę i wieś tejże nazwy, zbliżając się do maj. i wsi Kołdyczewa.

Na 18 kilometrze, przed wjazdem do wsi Kołdyczewa, z prawej strony, w odległości 1 km. od szosy, widać jezioro Kołdyczewo, o którym Adam Mickiewicz wspomina w swych utworach (w «Tukaju»: «Kołdyczewa nurty sinie»).

Powierzchnia tego jeziora wynosi około 80 ha.

Jest ono zarośnięte, otoczone jest trzęsawiskami, brzegi ma błotniste. Z południowej jego strony wypływa rzeka Szczara, druga z rzędu co do wielkości w Nowogródzczyźnie.

Ludzie okoliczni opowiadają, że jezioro Kołdyczewskie ma ukryte połączenie z jeziorem Świteż odległym od niego o 20 km.

Na wschód od jeziora Kołdyczewskiego w odległości kilometra położony jest nieduży zaścianek Zaosie, ongiś należący do rodziców Adama Mickiewicza, domniemane miejsce urodzenia poety. Tu właśnie poeta spędził 2 lata najwcześniejszego dzieciństwa i był tu później, odwiedzając krewnych.

Zaosie od dawna już straciło swój wygląd z czasów mickiewiczowskich.

Obecnie poza obeliskiem-pomnikiem, wystawionym staraniem braci Zalewskich, nauczycieli szkół powszechnych w Snowiu w latach powojennych – żadnych innych pamiątek pomickiewiczowskich w Zaosiu nie ma.

Przed wsią Kołdyczewem z prawej strony szosy na pagórku widać w zieleni pomnik na mogile Filipowicza, jednego z właścicieli kołdyczewskiego majątku. Nazwisko Szalewiczów, obecnych właścicieli majątku, znane jest z racji walk powstańczych o wolność kraju.

Za wsią Kołdyczewem szosa idzie przez teren pagórkowaty i stopniowo się wznosi.

W pobliskich okolicach, porośniętych lasem i krzakami, zachowały się dotąd jeszcze szczątki okopów,



Dawny lamus w Zaosiu

rowów strzeleckich i cmentarzy, ostatnie pamiątki wojny światowej.

Na 25 kilometrze od Baranowicz wjeżdżamy do miasteczka Horodyszcz (pow. baranowickiego) położonego w miejscowości górzystej nad rzeką Serweczą. Miasteczko liczy przeszło 4000 mieszkańców, przeważnie Żydów. Podczas wojny światowej miasteczko uległo do pewnego stopnia zniszczeniu, obecnie jednak zostało odbudowane. Znajduje się w nim urząd gminny, posterunek policji państwowej, sąd grodzki, szkoła powszechna, apteka, 2 restauracje i hotel. Dwa razy do roku odbywają się w Horodyszczu duże jarmarki, na których można oglądać piękne okazy koni. Z zabytków zasługuje na uwagę murowany kościół parafialny fundacji Kamieńskich z r. 1610.

Kościół ten za czasów rządów rosyjskich był zabrany na cerkiew. Podczas wojny światowej, podobnie jak i całe miasteczko, uległ on zniszczeniu; odrestaurowano go dopiero po wojnie staraniem miejscowego społeczeństwa.

Na południowy wschód od miasteczka, w odległości pół kilometra, wznosi się góra, która robi wrażenie wału ochronnego, t.zw. «horodyszcz» (od niego zapewne miasteczko wzięło swą nazwę), a w kierunku północnym tuż za rzeką Serweczą znajduje się majątek, będący do r. 1831 własnością generała Paca.

W odległości kilku kilometrów od miasta leży majątek ziemski «Okopy», otoczony wałem i fosami, który w/g opowiadań tu. ludności pamięta czasy wojny szwedzkiej.

Staraniem miejscowych obywateli w r. 1932 został odsłonięty w Horodyszczu pomnik (popiersie) I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Z Horodyszcz szlak Mickiewicza skręca na prawo, schodząc z szosy wojewódzkiej na drogę



Tuchanowicze. Murowanka // Foto J.Bulhak

gminną, zdąża w kierunku Tuchanowicz przez miejscowości przeważnie pokryte lasami państwowymi oraz należącymi do majątku Kutowszczyzny, własności Wereszczaki. W lasach pozostało wiele pamiątek po wojnie światowej, jak: cmentarze wojskowe niemieckie, blindáže betonowe, rowy strzeleckie itp., bo właśnie przez wschodnią stronę owych lasów przechodziła linia frontu niemieckiego, oddzielonego od rosyjskich pozycji rzeką

Serweczem, wsią Skrobowem i jeziorem Kołdyczewem.

Dalej droga przecina majątek i wieś Tracewicze, Mitropolszczyznę, a przed wsią Bykowiczami skręca na lewo. Z daleka już widać stare drzewa parku, należące do dworu Tuchanowicz. Między Pracewiczami a Mitropolszczyzną, na prawo od drogi, na ocienionym drzewami pagórku stała na cmentarzu stara drewniana kapliczka. Za czasów Mickiewicza ludność tu obchodziła obrządek «dziadów», nocą przynoszono jedzenie na groby, wspomniano umarłych. Bawiąc w Tuchanowiczach, Mickiewicz był na tych

obrzędach i opisał je później w «Dziadach».

«Tu guślarz kazał młodzieży Stanąć na drogi połowie: Tam na wzgórk wioska leży, A tam mogilnik w dąbrowie.»

Majątek Tuchanowicze, położony w pięknej miejscowości na lewym pagórkowatym brzegu rzeki Serweczy, posiadał park wspaniały, w nim na jednym z pagórków stała murowana kapliczka z grobami rodzinnymi Tuchanowskich, Wereszczaków, Cywińskich, Lisowskich, Borodziców. Kapliczkę z grobami, «murowankę», w której gościł Mickiewicz, dom mieszkalny, gdzie «w pokoju pod kasztanem» przebywała Maryla, bogatą oranżerię i inne budynki – zniszczyła wojna światowa.

Pozostały jeno zwietrzałe fundamenty. Piękna siedziba zamieniła się w jeden z punktów umocnień polowych niemieckiego frontu. Park poryto okopami... Jedynie pozostały tu stare drzewa, ocalała altana, złożona z 9 rozłożystych lip, o której

Mickiewicz wspomina: «Altano! szczęścia mego kolebko, i grobie! Tum poznał, tum pożegnał!» (Dziady »»»

»»» cz. IV). W parku rosła zasadzona przez Mickiewicza brzoźka, którą odżywiano sztucznie, gdy już ze starości nie mogła czerpać pokarmów z ziemi.

W odległości 1 km. od dworu, na półn. zachód, leży w jarze duży kamień, przy którym odbywały się zebrania filaretów z udziałem A. Mickiewicza (kamień Filaretów).

Dobra tuhanowickie kolejno stanowiąły własność książąt Tuhanów pochodzenia tatarskiego, następnie Massalskich przezwanym Tuhanowskimi, Nornickich, Danejków, Kościennickich, wreszcie przez czas dłuższy Wereszczaków. W pierwszej połowie wieku XIX majątek ponownie nabyli Tuhanowscy. Ostatnia jego właścicielka śp. Józefa Tuhanowska darowała go po wojnie skarbowi państwa. Gorącym i stałym pragnieniem Józefy Tuhanowskiej było utworzenie szkoły rolniczej w swoich dobrach.

Myśl jej, po przelaniu majątku na rzecz skarbu, miało urzeczywistnić państwo, jednak brak odpowiednich funduszy nie pozwala zrealizować pięknych planów wielkiej patriotki, znanej dobrze w okolicy działaczki społecznej, rzucającej setki i tysiące na cele dobroczynne i oświatę. W zupełnym osamotnieniu duchowym i smutku po swych ukochanych Tuhanowiczach, od których wiało pustką i zniszczeniem, ostatnie chwile swego

życia spędziła w folw. Nowym Świecie, położonym wśród pięknego lasu tuhanowskiego po drodze do Woroneży. Napad bandycki, śmierć tragiczna otaczających ją osób w obronie skromnej sadyby pogłębiają samotność jej i niszczą zdrowie i życie, które zakończyła w grudniu 1929 r. jako ostatnia z Tuhanowskich; pochowana została nie w grobach rodzinnych, lecz samotnie na cmentarzu worończańskim. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, który bawił w Nowym Świecie wraz z członkami rządu, odznaczył ją na krótko przed śmiercią za wyjątkowe zasługi, położone na polu pracy społecznej w ziemi Nowogródzkiej i walki o polskość tego kraju pod zaborem rosyjskim.

W żadnym ze swych utworów poetyckich nazwy tuhanowskiego majątku Mickiewicz nie wymienia, ale miał go jednak na myśli, kiedy w IV części «Dziadów» wprowadza Gustawa, wspominającego te miejsca drogie, w których się z ukochaną spotykał, a potem żegnał... Bo przecież najbardziej dla siebie pamiętne wakacje – 1819 i 1820 r. spędził Mickiewicz w Tuhanowiczach i tam przeżył wszystkie radości i bóle swej wielkiej miłości romantycznej ku Maryli.

O drogich sobie miejscach, do których nigdy nie wrócił, pisał: «Nigdzie na ziemi nie ma tak wesołego życia, jak w

litewskich wioskach i zaściankach. Tyle tam radości, miłości, szczęścia wspólnego, nieprzerwanego. Może Bóg nie da użyć tego życia, ale musimy coś zrobić, aby zachować to drogie narodowe ziarno i dać czuć całą wartość jego. Takiego życia hojnie użyłem, szczególnie w domu Wereszczaków (Tuhanowicze, Płużyny), gdzie w towarzystwie Tomasa Zana i innych przyjeżdżaliśmy spędzić wakacje. Całe noce w lasach, nad jeziorami (Świtez)...

Po skończonej wędrówce po majątku tuhanowickim i smutnych wspomnieniach o strasznych latach rozlewu krwi ludzkiej i zniszczeniach wojny, jedziemy dalej lasem przez wieś Litarowszczyznę (Litaworowszczyznę) do maj. Woronczy odległego 6 km od Tuhanowicz. O kilometr od wsi Litaworowszczyzny na zachód znajduje się wieś Horbatowicze, a dalej zaścianek Soplicowo, przy którym widoczne są ślady fundamentów jakiejś budowli obronnej.

Zbliżając się do dóbr worończańskich już z daleka widzimy w bogatej zieleni wspaniałą kościół pod wezwaniem św. Anny, znajdujący się na pagórku tuż przy drodze, zbudowany w końcu XVIII wieku przez Józefa Niesiołowskiego, ówczesnego właściciela maj. Woronczy i przed upadkiem państwa ostatniego wojewody nowogródzkiego.



Kapliczka przy drodze w osadzie Łogi koło Cyryna



Worończa // Foto J.Bulhak



Dęby // Foto J. Bulhak



Jary Cimoszkowskie

Przy kościele krzyżują się drogi, z których jedna prowadzi na wschód do m-ka Cyryna odległego o 6 km.

Cyryn, wspomniany przez Adama Mickiewicza w balladzie «Świtez», znajduje się nad rzeką Serweczem, na rozległej równinie łąk i pastwisk. Otoczony od wschodu pasmami pól, od zachodu lasem, jest małym miasteczkiem posiadającym urząd gminny, cerkiew prawosławną, posterunek policji państwowej, agencję pocztową, szkołę powszechną kilka sklepów.

Niegdyś za czasów wojew. Niesiołowskiego mieściło się w nim starostwo niegrodowe, sądy grodzkie oraz inne instytucje rządowe.

Król Stanisław August zatwierdził posiadane przez Cyryn prawa wolnego miasta i nadał mu herb. Po wojnie światowej niemal żadnego śladu nie zostało z miasteczka, ale obecnie jest już odbudowane. Po drodze z Woronicy do Cyryna na 5-y km otwiera się piękna, szeroka panorama okolicznych pól, wsi, osad b. wojskowych i łagodnie wijącej się rzeki Serweczka.

W odległości 5 km od Cyryna na wschód znajduje się maj. Dołmatowszczyzna, własność

Wierzbowskich, z których jeden był niegdyś kolegą Mickiewicza.

Po wypadzie do Cyryna i po powrocie na szlak mickiewiczowski przed kościół woronczański, zjeżdżamy drogą spadającą raptownie w dół ku rzece Borohówce, w dolinie której znajdują się dobra woronczańskie, sławne jako tereny myśliwskie, gdzie polował wojewoda Niesiołowski, który miał «pierwsze na świecie ogary», zabytkowy dwór woronczański wraz ze wspaniałym pałacem modrzewiowym i innymi budynkami o pięknej architekturze, a szczególnie skarbcem z wieżą gotycką, położony w zieleni bogatego, wielowiekowego parku nad stawem rzeczywiście jest ozdobą okolicy.

W przyległych do siedziby lasach rosną wspaniałe dęby woronczańskie, liczące do siedmiuset lat, o których Adam Mickiewicz pisał:

*«Drzewa moje ojczyste! Jeśli
niebo zdarzy,
Bym wrócił was oglądać, przyjaciele
starzy,
Czyli was znajdę jeszcze? Czy
dotąd żyjecie,
Wy, koło których niegdyś petza-
łem jak dziecię;»*

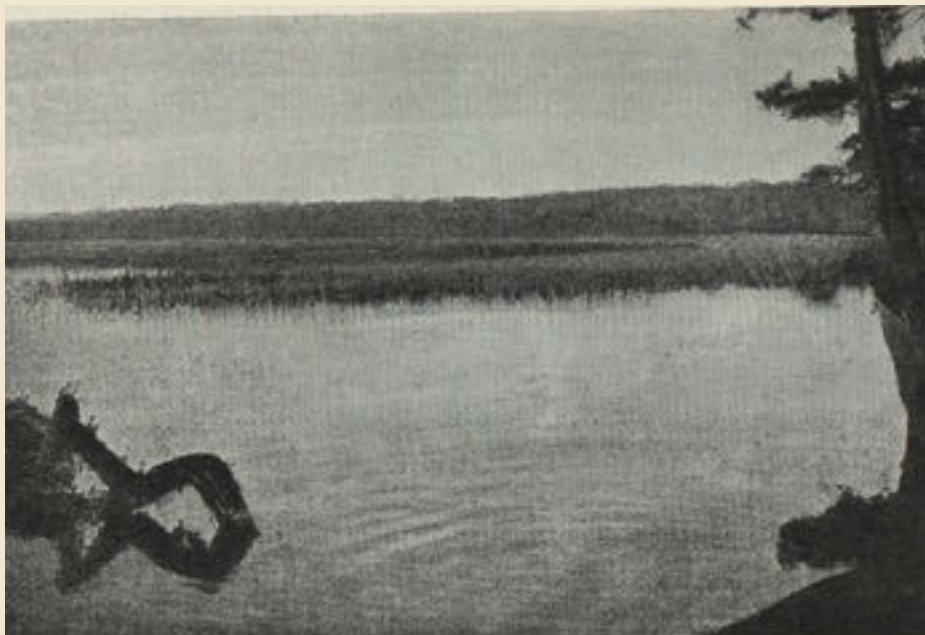
Od pałacu do stawu prowadzą lochy podziemne długości około 250 m, w których, jak głosi podanie, wojewoda Niesiołowski więził oporną szlachtę. Lochy te można oglądać od strony stawu.

W parku są ślady starego horodyszca obronnego, żadnych jednak danych co do istnienia zamku, chociaż Mickiewicz wspomina w Panu Tadeuszu o stu wozach sieci «w zamku woronczańskim» – nie ma.

Obecnie majątek Woroncza należy do rodziny Lubańskich i jest uprzymysłowiony, posiada bowiem większą gorzelnię.

Żegnamy wreszcie zasobny dwór woronczański, który chociaż pozbawiony jest wielu sprzętów, to jednak nęci pozostałościami pięknej architektury, lub tu i ówdzie ocalałym antykiem. Rzucamy ostatnie spojrzenie na wdzięk artystycznie rozsadzonych na gazonie kwiatów, na pałac tonący w zieleni, mijamy piękną bramę, aleje wiekowych lip i kasztanów prześlicznego parku i ogrodu owocowego, udając się w kierunku jeziora Świtezki odległego o 15 km.

Przejeżdżamy przez miejscowości urozmaicone lasami i pagórkami. »»»



Jezioro Świteż



Dwór w Czombrowie

»»» Droga biegnie na północny zachód przez wieś Trudnowo i dochodzi do wsi Płużyny oraz folwarku tejże nazwy (5 km od Woroneży), będących za czasów Mickiewicza własnością Wereszczaków.

Za Płużynami przez lasy płużyńskie dostajemy się do wsi Miratycza.

Znane jary cimoszkowickie znajdują się od niej w odległości kilku km. na północ.

Za wsią skręcamy na lewo, na południowy zachód.

«Ktokolwiek będziesz w nowogrodzkiej stronie, Do Płużyn ciemnego boru Wjechawszy, pomnij zatrzymać twe konie, Byś się przypatrzył jezioru».

Jezioro Świteż znajduje się w powiecie nowogrodzkim i jest własnością rodziny Puszkarskich. Puszkarscy nabyli je wraz z majątkiem Pieszcanką od Kozakinej, wdowy po rosyjskim urzędniku z Grodna, który ze swej strony odkupił go od p. Abłamowiczowej, ostatniej przedstawicielki rodu Wojnow.

Za czasów mickiewiczowskich należało jezioro do rodziny Niezabytowskich, którym za udział w

powstaniu r. 1831 zostało wraz z majątkiem skonfiskowane przez rząd rosyjski. W r. 1864 nadano je za wyjątkowe zasługi Ochłopkowowi, urzędnikowi kancelarii wileńskiego generał-gubernatora Murawjewa. Wdowa po Ochłopkowie sprzedała majątek wraz z jeziorem Konstantemu Wojnie.

Piękne wody Świtezi, szeroko rozlane, o powierzchni 175 ha – mają brzegi: wschodni, południowy i zachodni porośnięte gęstymi lasami, dno piaszczyste i stanowią pierwszorzędne miejsce kąpielowe.

Na południowo-zachodnim brzegu przy szosie wojewódzkiej znajduje się schronisko Polskiego T-wa Krajoznawczego, wybudowane na wzór dworu Kościuszki w Mereczowszczyźnie; w pobliżu schroniska znajdują się pensjonaty.

Jezioro Świteż wraz z okolicami było ulubionym miejscem wycieczek Mickiewicza, który upamiętnił je w swej pięknej balladzie «Świteż», opartej na miejscowych podaniach ludowych. Głoszą one, że na miejscu obecnych wód wznosiło się ongiś duże i ludne miasto, które



Widok na wieś z ogrodu w Czombrowie

zapadło głęboko pod ziemię. Na dowód jego istnienia pokazują jeszcze i dzisiaj bruk jakiejś ulicy, równo ułożony i rozciągający się od brzegu w głąb wody, i opowiadają, że jego mieszkanki, zwane świteziankami, pojawiają się nad jeziorem w pogodne noce.

Ale niektórzy rozwiewają czar tej legendy twierdząc, że bruk starożytnego miasta jest niczym innym, jak wałem ochronnym, zbudowanym z kamieni, który podmyła woda i który zyspał się do jeziora.

Od jego brzegów szosą już wojewódzką Baranowicze-Nowogródek zdążamy do Czombrowa. Po drodze na 4-y kilometr od Świtezi, nad rzeką Newdą, znajduje się

wieś Wałówka, posiadająca agencję pocztową i szkołę powszechną.

Przy wjeździe do tej wsi na wzgórzu stoi cerkiew prawosławna, dawniej unicka, ufundowana w w. XVII przez wojewodę brzeskiego Stefana Kurczę, którego własnością podówczas były dobra okoliczne wraz z Wałówką.

Do r. 1832 był tu klasztor i kościół katolicki.

Z pagórka przy cerkwi otwiera się piękny widok na okolicę górzystą, łąki i pola otoczone lasami. Widać z daleką Czombrow i dwór Mondziński, którego właściciel M. Bronowski tragicznie zginął w zaścianku Zubkowie w 1919 r.

Po przejeździe rzeki Newdy za Wałówką, przy zwrocie szlaku na lewo w kierunku dworu Czombrowa odległego o 1 km od szosy, znajduje się mały kościółek, wybudowany w ostatnich czasach z dobrowolnych składek staraniem Karpowiczów przy udziale okolicznego ziemiaństwa. Poświęcenie tego kościołka odbyło się w lecie r. 1934. Majątek Czombrow obecnie należy do rodziny Karpowiczów spokrewnionych z Uzłowskimi, właścicielami Czombrowa za czasów Mickiewicza. Pani A. Uzłowska była chrzestną matką Mickiewicza i gościła go często u siebie.

Dworek, który wyjątkowo dobrze zachował się w stanie pierwotnym

z czasów mickiewiczowskich, posiada gołębniki, lamus i inne stare budowle. Ponadto właściciele majątku posiadają kolekcje dokumentów historycznych z XV w. i dotyczących korpusu ks. Józefa Poniatowskiego z r. 1812 oraz portrety wojewody Kurczę z małżonką (z XVII wieku).

Dworek położony jest w bardzo pięknej miejscowości i posiada wspaniały, jakkolwiek mocno zniszczony podczas wojny, park. Z góry, gdzie ongiś było horodyszczce otoczone wałami i fosą, odkrywa się piękny widok na okolice położone w dole nad rzeką Newdą i na wieś Rodohoszczę.

Jest przypuszczenie, że właśnie Czombrow jest pierwowzorem Sopliewa w «Panu Tadeuszu», gdyż najwięcej je przypomina.

Z Czombrowa szlak mickiewiczowski powraca znowuż na szosę wojewódzką. Zdążamy nim do prastarego grodu Mendoga, Nowogródka, odległego od Baranowicz o 4 km (przez Tuhanowicze).

Droga ta jest jedną z najpiękniejszych, urozmaiconą bowiem wspaniałymi widokami, które otwierają się z każdego wzgórza na dalekie pola, łąki i lasy. Mija ona dwory, wsie, zaścianki, kaplice, gorąco uwielbiane przez Adama Mickiewicza i nieśmiertelnione w jego utworach.

Z odległości już kilku kilometrów widać na wysokiej górze miasto wojewódzkie Nowogródek, położone na najwyższym punkcie województwa, na wysokości 825 m nad poziomem morza i przeszło o 145 m wyżej od Baranowicz.

Nowogródek, od roku 1921 miasto wojewódzkie, liczy około 10,000 mieszkańców (Polaków 25%, Białorusinów 20%, Żydów 50% i Tatarów 5%), znajduje się w odległości 23 km od st. kolejowej Nowojelni, z którą połączony jest kolejką wąskotorową oraz dobrą dla komunikacji autobusowej szosą.

Województwo nowogródzkie obejmuje 8 powiatów: nowogródzki, lidzki, wołyński, stołpecki, nieświeski, baranowicki, stonimski i szczuczynski.

W Nowogródce znajdują się

Władze i urzędy.

Urząd Wojewódzki – ul. Stonimska 17, Izba Skarbowa – ul. Stonimska, Starostwo Powiatowe – d. klasztor dominikanów, Urząd Poczto-Telegraficzny – ul. Bazylińska 3, Komisariat Policji Państwowej – ul. Piłsudskiego 2, Komenda Powiatowa P. P. ul. Bazylińska, Zarząd miasta – ul. Korelicka;

Szkoły:

Gimnazjum Państwowe im. Adama Mickiewicza – ul. Korelicka 3, szkoły powszechne;

Banki:

Powiatowa Kasa Komunalna – ul. Piłsudskiego, Kasa Spółdzielcza, Bank Żydowski;

Biblioteki:

B-ka Miejska – ul. Korelicka, B-ka Kółek Rolniczych – ul. Grodzieńska;

Prasa:

Kurier Wileńsko-Nowogródzki, Kurier Nowogródzki, Gazeta Nowogródzka, Rolnik Nowogródzki, Nowogródker Łebn (żydowski); »»»



Zaścianek // Foto J. Bulhak



Nowogródek. Góra Mendoga // Foto J.Bulhak



Fara i ruiny zamku w Nowogródku // Foto J.Bulhak

»»»

Kina:

Kino Miejskie;

Szpitala:

Szpital Sejmikowy – ul. Słonimska 26/28, Szpital Żydowski – ul. Kościelna 52;

Apteki:

Apteka B-ci Lejzerowskich – Wielki Rynek 8 i inne;

Towarzystwa:

Towarzystwo Krajoznawcze, Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego wraz z Bazarem – Grodzieńska 1;

Hotele:

Europa – ul. Zamkowa, Handlowy – ul. Kościelna, Brazylia – ul. Mickiewicza, Szwajcaria – Góra Zamkowa, Italia – ul. Piłsudskiego, Wileński – ul. Piłsudskiego, Paryż – ul. Zamkowa i inne;

Cukiernie:

Zjednoczenie – ul. Mickiewicza, Lewina – ul. Wielki Rynek;

Autobusy:

1) Nowogródek-Nowojelnia, 2) Nowogródek-Baranowicze przez Świteż, Horodyszczce, Stołowicze, 8) Nowogródek-Lubcz przez Niechniewicze, 4) Nowogródek-Iwie przez Wsielub, 5) Nowogródek-Lida przez hutę szklaną Niemen, 6) Nowogródek-Stołpce, 7) Nowogródek-Nieśwież, 8) No – wogródek-Słonim

(przystanek autobusowy Maneż przy ul. 3-go Maja).

Nowogródek w dawnych kronikach zwał się Parwa-Nowogardia lub nawet Norgardia; według ruskich kronikarzy był założony w roku 1044, zgodnie z przypuszczeniami jednych – przez Włodzimierza Wielkiego czy też Jarosława Mądrego, według innych założycielem był Jaropełk, syn Włodzimierza Monomacha, wielkiego księcia ruskiego (1116).

W dawnych czasach, kiedy kniaziowie ruscy, pobici przez Tatarów, utracili swe wpływy i władzę nad krajem, korzystając z ich słabości książę litewski Erdziwiłł zajął te ziemie i odbudował zniszczony uprzednio zamek, w którym często przebywał.

Brat Erdziwiłła – Mendog, objąwszy władzę wielkiego księcia Litwy, założył tu stolicę swego państwa. Prowadząc zwycięskie wojny z sąsiednimi Tatarami, znacznie rozszerzył granice swego księstwa. Po przyjęciu chrztu od Krzyżaków w r. 1252 koronował się na zamku nowogródzkim na króla litewskiego w obecności władz duchownych i wielu dostojników krzyżackich. W niedługim jednak czasie odstąpił od chrześcijaństwa.

Według podania syn jego Wojśietłk, który był poganinem, okrutnie

rządził Nowogródkiem, a ojca swego Mendoga zabił. Gdy się wreszcie opamiętał, przyjął chrzest i poddał pokucie, zamknąwszy się w monasterze w Połonnej, później w Ław – ryszewie nad Niemnem.

W Nowogródku przy trakcie korelickim wznosi się góra, gdzie podobno został pochowany Mendog (stąd góra Mendoga).

W roku 1274 na miasto napadają Tatarzy pod wodzą Jaruna wraz z kniaziami ruskimi. W końcu XIII wieku ustala swe panowanie w Nowogródku nowa dynastia Lutuwera. Miasto dochodzi do potęgi za rządów Witenesa i Giedymina – synów Lutuwera. W roku 1314 Nowogródek zostaje spalony przez Krzyżaków, którzy ponownie napadają w r. 1391 pod wodzą Konrada Wallenroda i niszczą go po raz drugi.

Po śmierci Giedymina, za rządów którego Litwa doszła do znacznej potęgi, Nowogródek dostał się w posiadanie Witolda, wielkiego księcia lit., który rozbudował zamek, a w mało zaludnionych jego okolicach osadził jeńców tatarskich.

Ruiny tego zamku, na dziedzińcu którego istniała dawniej cerkiew unicka z cudownym obrazem Matki Boskiej, można i dzisiaj jeszcze oglądać. W roku 1415 – za panowania

Witołda – odbył się tu sobór dla spraw duchownych.

Król Władysław Jagiełło pojął za żonę piękną córkę Andrzeja, księcia holszańskiego, Sońkę, która była matką późniejszej dynastii Jagiellonów; ślub odbył się w farze nowogródzkiej. Kazimierz IV zaliczył w r. 1444 Nowogródek do głównych miast Litwy; prawa magdeburskie nadał mu Zygmunt I w r. 1511.

W latach 1503, 1504 i 1505 powtórzyły się napady Tatarów tym, razem pod wodzą sultana Batu-Gireja, a miasto i jego okolice zostały spustoszone. Epoką największego rozkwitu dla Nowogródka były czasy urzędowania zjeżdżającego tu co dwa lata Trybunału W. Ks. Lit. (od roku 1581 do r. 1775). W tym okresie miasto się ożywiało, przyjeżdżali kupcy z towarami z za granicy, powstały nowe domy, klasztory, kościoły i pałace...

Ogromny pożar w r. 1751 zniszczył wiele z tych zabytków.

Dnia 12 lutego 1729 r. w miejscowym kościele parafialnym Farze ochrzczono «dziecię im. Adam-Bernard, syn Mikołaja i Barbary

z Majewskich Mickiewiczów». Ochrzczył je ksiądz Antoni Postlett, a rodzicami chrzestnymi byli: Bernard Obuchowicz i Aniela Uzłowska.

Pamiętną dla Nowogródka chwilą były przemarsze wojsk francuskich w r. 1812, a wkrótce potem cofanie się rozbitków Wielkiej Armii Napoleona. Smutne czasy, jakie nadeszły później dla naszego kraju, były również smutne i dla Nowogródka... Przyszła rok 1831, później 1863. Zginęli rozstrzelani w jego murach Pusłowski Adam, Smysłów Władysław 1 Ungebauer Aleksandef. W dalekie pustynie Sybiru idą Brochocki, Dybowski, Czapski, Czernik, Olendzki, Szalewicz, Borzo – bohater, Wojniłowiczowa z dwojgiem nieletnich dzieci. Klasztory zostają zamknięte, kościoły przemienione na cerkwie, majątki skonfiskowano. Nowogródek traci swój poprzedni wygląd, nabierając cech małego miasteczka rosyjskiego...

Po cofnięciu się armii rosyjskiej podczas Wielkiej Wojny wkroczyła doń dnia 22 września 1915 r. armia niemiecka.

W grudniu 1918 r. Niemcy opuszczają miasto, a wieczorem tegoż

dnia wchodzą oddziały bolszewickie. Wkrótce po ich wkroczeniu rozpoczęły się aresztowania, rewizje, utworzono przezwycajkę, wiele wybitnych osobistości osadzono w więzieniu.

W marcu 1919 r. zaczęły ukazywać się w okolicy Nowojelni podjazdy polskie, a w dniu 18-go kwietnia tegoż roku wkroczył do Nowogródka oddział pułku kowieńskiego i 10 p. ułanów. W lipcu roku następnego bolszewicy ponownie weszli do miasta, lecz już po 2-ch m-cach wojska polskie odzyskały je z powrotem. Mając za sobą bogatą historię, Nowogródek posiada również wiele pamiątek historycznych, z których najstarszą jest zamek i góra Mendoga.

Zamek pochodzi z w. XIII.

W dawnych czasach była w nim siedziba kniaziów ruskich, następnie książąt litewskich.

Przy ulicy 3-go Maja znajduje się stary dworek doktora Szymonowskiego, na miejscu którego stał niegdyś klasztor bonifratrów pochodzący z XVII wieku.

Przy tejże ulicy 3-go Maja wznosi się ładna świątynia w stylu »»»



Woj. komenda pol. Państwowej w Nowogródku (d. klasztor dominikanów) // Foto J. Bulhak



Cerkiew Pobazylińska w Nowogródku // Foto A. Wistocki

»»» barokowym, Para, ongiś kościół parafialny, z którą łączy się wiele wspomnień historycznych. Podanie głosi, że na jej miejscu za dawnych czasów stała świątynia Perkuna i znajdował się święty gaj pogański.

W wybudowanym w r. 1702 przy ulicy Korelickiej gmachu, w którym znajdował się kościół wraz z kolegium jezuitów, obecnie mieszczą się gimnazjum im. Adama Mickiewicza i Zarząd miasta.

Przy zbiegu ul. Słonimskiej i Kościelnej wznosi się kościół pod wezwaniem św. Michała wybudowany w wieku XVII przez Krzysztofa Chodkiewicza, koniuszego W. Ks. Lit. W kościele tym można oglądać wiele starożytnych pamiątek i obrazów. Obok niego, gdzie dzisiaj jest ogród owocowy, stała dawniej szkoła, do której uczęszczał Adam Mickiewicz.

Na miejscu teatru miejskiego stał przez kilkaset laty wielki kościół S. S. Dominikanek, obok zaś (obecne starostwo) był klasztor, zamknięty swego czasu przez Rosjan i zamieniony na koszary.

Przy ulicy Grodzieńskiej znajduje się cerkiew prawosławna zwana soborem. Została ona przerobiona z kościoła Franciszkanów zbudowanego w stylu barokowym przez Tomasza Wojniłowicza w wieku XVIII. Obok cerkwi stoi dawny gmach klasztoru tychże franciszkanów, obecnie w nim znajdują się mieszkania urzędników oraz służby cerkiewnej.

Przy ulicy Bazylińskiej wznosi się cerkiew w stylu gotyckim pod wezwaniem Borysa i Gleba, w której w wieku XVII mieścił się zakon bazylianów i bazylianek. Godne obejrzenia są w niej wmurowane w ściany tablice osób pochowanych w podziemiach. Przez jakiś czas cerkiew ta była unicka.

Przy ul. Piłsudskiego stoi meczet tatarski, wzniesiony w r. 1854. Przy

końcu ul. Tatarskiej leży cmentarz tatarski z nagrobkami z XV w.

Gotycka synagoga żydowska, dawniej karaimska kenessa, znajduje się przy ul. Kościelnej.

Na rogu ul. Mickiewicza i Muncypalnej istniał ongiś dom Mickiewiczów, w którym mieszkał poeta w latach swej młodości. Dom ten kiedyś spalił się, a na jego miejscu powstał inny, zbliżony do niego wyglądem.

Z pozostałych zabytków godne są uwagi: były pałac Radziwiłłów na rogu ul. Słonimskiej i Rynku oraz na tymże Rynku mieszczące się hale i kramy.

Obok ruin zamkowych na t. zw. Małym Zamku usypany jest kopiec Mickiewicza ku uczczeniu jego pamięci. Kamień węgielny pod ten kopiec poświęcił biskup Zygmunt Łoziński w r. 1924 w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego.

Osobom pragnącym bardziej szczegółowo zapoznać się z zabytkami Nowogródka i jego okolicami poleca się piękne i wyczerpujące w tym względzie prace inż. Józefa Żmigrodzkiego pt. Nowogródek i okolice. Wydanie trzecie, 1931 r., nakładem Nowogródzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Okolice Nowogródka bardziej znane i zasługujące na zwiedzenie:

1) Huty szklane (osada Brzozówka) – komunikacja szosą, odległość 26 km.

Huty szklane spółki akcyjnej pod firmą «Niemen J. Stołe», położone w odległości 26 km od Nowogródka w osadzie Brzozówka i otoczone lasami, stanowią jeden z najważniejszych ośrodków przemysłowych Nowogródzczyzny,

Fabryka produkująca wszelkie wyroby szklane, z wyjątkiem szkła szybowego, stoi na poziomie



Synagoga w Nowogródku
// Foto A. Wistocki



Ruiny pałacu Cheptowiczów w Szczorsach
// Foto A. Wistocki



Jezioro Kromań // Foto J. Bulhak



Droga // Foto J.Bulhak

wymagań techniki nowoczesnej i śmiało konkuruje z tego rodzaju zakładami innych krajów na rynkach zagranicznych. Zatrudnia kilkuset robotników, posiada trzy piece oraz własną kolejkę wąskotorową, łączącą huty ze stacją Niemen.

2) Szczorse, jezioro Kromań w puszczy Nalibockiej, odległość 37 km (komunikacja autobusowa i kołowa).

Droga, prowadząca do tych okolic, po opuszczeniu Nowogródka na północny wschód przechodzi przez wieś Horodeczno położoną o 4 km od Nowogródka i posiadającą zarząd gminy, szkołę powszechną oraz posterunek policji państwowej; droga krzyżuje się z linią państwowej kolejki wąskotorowej Lubcz n/Niemnem-Nowogródek, na 19-ym km mija wsie Niesutycze, Bojarsko, Stare-Niehniewicze, Słowiąńską Wolę i dostaje się do miasteczka Niehniewicz.

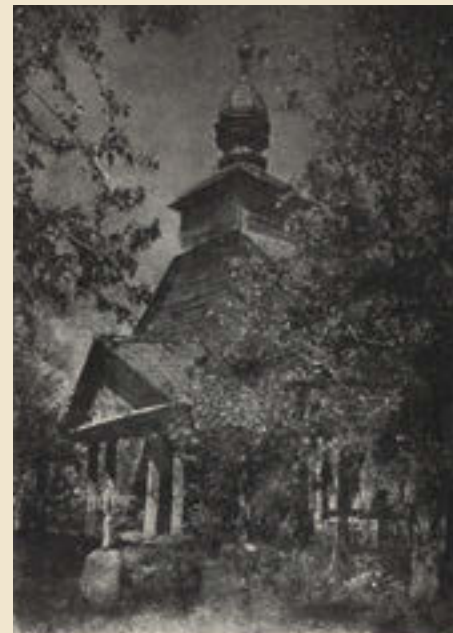
Niehniewicze, stanowiące dawniej własność Radziwiłłów, Chreptowiczów i Butieniewych, położone na czarnoziemnych, urodzajnych gruntach, posiadają kościół ufundowany przez Radziwiłłów, drewnianą cerkiew oraz szkołę rolniczą.

Odcinek drogi pomiędzy Niechniewiczami a następnym miasteczkiem Szczorse, położonym tuż nad Błoniami Kupiskimi, na 25 km od Nowogródka i w odległości kilometra od Niemna biegnie poprzez gęsto zaludnioną okolicę usianą licznymi osiedlami.

W swoim czasie z biblioteki szczorsowskiej, założonej przez Joachima Chreptowicza-Litawora, kanclerza W. Ks. Litewskiego, i posiadającej ponad 10000 tomów dzieł polskich, wywiezionej następnie przez Rosjan w 1915 r. do uniwersytetu Kijowskiego, korzystali: Lelewel, Adam Mickiewicz i Syrokomla.

Oprócz biblioteki pozostała po Joachimie Chreptowiczu pamiątką jest wspaniała, ale mocno już zniszczony dzisiaj pałac, zbudowany w 1766 r. i mieszczący się w wyciętym podczas wojny parku. Przed wejściem do parku od strony miasteczka stoi ładna stara cerkiew, ongiś unicka.

Droga po opuszczeniu Szczors skręca na lewo poprzez łąki ku brzegom Niemna, a minawszy groblę długości 4 km przechodzi następnie przez drewniany most



Cerkiewka w Wołkowiczach // Foto J.Bulhak

nadniemeński długości 274 m, z którego ogarnia się spojrzeniem piękny widok na rozłożone nad Niemnem łąki i widniejącą w dali szarawą ścianę puszczy Nalibockiej.

Puszcza Nalibocka, położona w odległości 3-4 km od mostu i zajmująca obszar 80 tysięcy ha, stanowi jeden z największych i najbardziej jednolitych kompleksów leśnych. Zniszczona gdzieś podczas wojny nie zatraciła swego pierwotnego wyglądu i utrzymała się w stanie dzikim, kryjąc w swych mrocznych głębiach łosie, dziki, wilki, sarny, głuszce, jarząbki, cietrzewie i czarne bociany, gnieźdzące się w mniej dostępnych głuszach leśnych. Jezioro Kromań o powierzchni 100 ha, piękne i przypominające wyglądem i kształtem Świież, otoczone prastarym borem, położone jest w odległości 41 km od Nowogródka. Do jeziora wpada rzeka Kromianka, mająca źródło w północno-zachodnich jego rejonach wśród bagien Nestorowskich. Od Kromania w odległości 10 km na północny wschód leży miasteczko Naliboki. W jego okolicach za czasów Radziwiłłów czynne były kopalnie rudy >>>>



Gobelin Korelicki, przedstawiający nadanie tytułu książęcego Mikołajowi Radziwiłłowi

»»» żelaznej, wytapiane w słynnej hucie, po której obecnie zostały już tylko ruiny.

Okolice związane z powstaniem «Pana Tadeusza». W «Panu Tadeuszu» poeta uświetnił blaskiem artysty znanemu i ulubionemu miejscowości stron rodzinnych; jakkolwiek akcja poematu rozwija się i skupia na niedużym stosunkowo terenie, to jednak opowiadania jego bohaterów i aluzje poety obejmują sieć jakby całą Nowogródczynę. Terenem akcji w «Panu Tadeuszu» są znane okolice Nowogródziny i szlak historyczny prowadzący przez Nowogródek, Korelicze, Turzec, Mir i dalej w kierunku Nieświeża, siedziby Radziwiłłów. Tym szlakiem ciągnął w r. 1812 król westfalski Hieronim Bonaparte, a razem z nim książę Józef Poniatowski z generałem Dąbrowskim, Kniaziewiczem, Małachowskim i innymi.

W te strony wyjeżdża się z Nowogródka dobrą szosą państwową, wysadzoną starymi brzożami. Miejscowość piękna, pagórkowata i zalesiona. Na trzecim kilometrze od miasta, zaraz za folwarkiem Sokołowskich, w odległości kilometra z lewej strony drogi widać dwór Kiersnowskich Horodziłówkę, w którym w roku 1812 stał obozem piąty korpus księcia Józefa Poniatowskiego.

Na piątym kilometrze pod wsią Sielcami przecina szosę tor kolejki

państwowej łączącej miasteczko Lubcz n/Niemnem z Nowogródkiem. Dalej szosa wznosi się w górę i zagłębia w lasy wołkowickie.

Na dziewiątym kilometrze wjeżdżamy w szeroką dolinę, w której położone są dwór Wołkowicze oraz wieś tejże nazwy. Na górcie w gaju z prawej strony, tuż za mostkiem przerzuconym przez rzekę Rutę, stoi stara unicka cerkiew, która prawdopodobnie jest opisana przez Mickiewicza w balladzie «To lubię». Na uwagę w niej zasługują starożytne malowidła na suficie oraz okucia ręcznej roboty. Jakkolwiek rok budowy jej nie jest ustalony, to jednak pewne, że została ona wzniesiona przed bytnością Mickiewicza w tych okolicach.

Za Wołkowiczami szlak biegnie dalej szosą, tą samą drogą, którą
*«Od strony Niemna ciągnęli
dwaj wodze:*

Nasz książę Józef i król westfalski Hieronim»,

Zasługują na uwagę grunty w tej miejscowości uchodzące za najlepsze w całej Nowogródzynie. Z szosy widać szereg folwarków (własność osadników b. wojskowych), położonych na gruntach dawnych wielkich majątków ziemskich, jak Szczorse, Niehniewicze i Korelicze.

W dalszym ciągu mijamy wieś Górną Rutę widoczną z prawej strony drogi i zbliżamy się do wsi Połonnej i Zajezierza, mając przed sobą nadzwyczaj piękny widok na okolice. Za następną wsią Tudorowem widać z góry z lewej strony rozciągnięte nad Niemnem Kupiskie Błonia, wspomniane w «Panu Tadeuszu». Za nimi ciemną wstęgą ciągną się lasy puszczy Nalibockiej położonej na drugim brzegu rzeki w odległości kilku kilometrów od drogi. Za Tudorowem droga zbiega w dół doliną rzeki Ruty i Serweczy. Następnie na



Pawilony dworu w Turcu
// Foto J.Ktos

22 km od Nowogródka wjeżdżamy do starożytnego miasteczka Korelicz położonego nad rzeką Rutą.

Pamięta ono Krzyżaków pod wodzą mistrza Konrada Jungingen z roku 1390, Tatarów z Chanem Batu-Girejem z roku 1655. Najpamiętniejszą jednak chwilą dla miasteczka były owe czasy, kiedy po śmierci Augusta II w r. 1733 zawiązała się konfederacja oszmiańska na rzecz Stanisława Leszczyńskiego przy współudziale najszlachetniejszych jednostek ziem kresowych, a 8000 tysięcy zbrojnego rycerstwa z kopijnikami, działami żelaznymi i dębowymi stanęła tu w okopanym obozie. W r. 1812 przez Korelicze przeciągnęły wojska francuskie.

Za dawnych czasów były one własnością wielkich książąt litewskich, następnie Czartoryskich, Radziwiłłów, Wittgensteinów, Puttkamerów 1 wreszcie przeszły do hr. Żółtowskich. W w. XVII w Koreliczach istniała słynna fabryka gobelinów tzw. «Szpalernia», w miasteczku jest obecnie starożytna prawosławna pounicka cerkiew. Miasteczko liczy dzisiaj około 3000 mieszkańców. Ma urząd pocztowy, szkołę powszechną 7 klasową, zarząd gminny, posterunek policji, hotele trzeciorzędne, poza tym kilka herbaciarni i sklepów. Podczas wojny światowej Korelicze zostały bardzo zniszczone, a w r. 1929 nawiedził je ogromny

pożar, ale ślady, jakie pozostały po nim, obecnie zatarto i miasteczko odbudowano.

Na uwagę zasługuje gospodarstwo rybne, które znajduje się w majątku hr. Żółtowskiego.

W drodze z Korelicz do Turca przejeżdżamy przez rzekę Serwecz, nad którą ciągnęła się w latach 1915-1918 linia obronna (Hindenburga), o czym świadczą resztki rowów strzeleckich i schronów betonowych. Droga jest tutaj przeważnie równinna i bezleśna. Na 8 kilometrze mijamy wieś Rowiny, Wieletowo i kilka innych osiedli, zbliżając się do m-ka Turca, dawnej siedziby Chodkiewiczów.

Turzec położony jest w powiecie stołpeckim, liczy obecnie około półtora tysiąca mieszkańców, ostatnio pod względem handlowym podupadł, słynne bowiem w nim targi nierogacizną zostały zniesione. Ale i dzisiaj Turzec nie przestał być znanym z wyrobu wędlin litewskich.

W miasteczku znajdują się zarząd gminy, posterunek policji, urząd

pocztowy, szkoła – powszechna i karczma, w której za niedużą opłatą można przenocować i otrzymać skromne pożywienie.

Z zabytków zwracają uwagę ruiny bramy wjazdowej z czasów Chodkiewicza, pawilon byłego dworu ze starożytnym wnętrzem, lochy podziemne prowadzące z dworu do wyschłego obecnie stawu, fundamenty po rozebranej przez Rosjan kapliczce oraz obraz św. Antoniego, malowany olejno i pochodzący z XVII w., umieszczony w pawilonie. Na cmentarzu prawosławnym warto obejrzeć starożytną cerkiew drewnianą z w. XVII pod wezwaniem św. Jerzego z bardzo starymi obrazami. Poza tym zwraca uwagę przy wielkiej drodze budynek po byłej karczmie, w której w/g podania zatrzymywał się Adam Mickiewicz.

Niedaleko Turca, w odległości kilku kilometrów w kierunku Niemna, znajduje się majątek Obryna, stanowiący dziedzictwo starożytnej rodziny Kaszyców. W jego pięknym parku nad rzeką Obrynką wznosi się



Zamek w Mirze
// Foto J.Bulhak

piętrowy pałac, w którym zachowały się resztki archiwaliów i biblioteka.

Za Turcem w kierunku Mira droga przebiega przez miejscowości pagórkowate i bezleśne, mijają kilka wsi oraz zaścianek Bernatów leżący na 4-ym kilometrze za Turcem z prawej strony szosy i zagłębia się w strony znane z «Pana Tadeusza», przechodząc koło starych dworów i zaścianków, niegdyś należących do rodzin wspomnianych przez Mickiewicza: Mierzejewskich, Brochockich, Bernatowiczów...

Na 6-ym kilometrze przebiega szlak przez rzekę Uszę, przy >>>>



Kościół w Iszkotdzi // Foto J.Bulhak



Nieśwież - zamek // Foto J.Bulhak

»»» której obok drogi znajdują się folwark i wieś Troszczyce, mieszczące w sobie ongiś karczmę «Uszę». Dalej przechodzi szlak przez miejscowość równinną i minawszy wieś Piaseczną na 13-ym km od Turca a 50 od Nowogródka dostaje się do miasteczka Mira, położonego nad rzeką Miranką i na skrzyżowaniu dwóch wielkich dróg: jednej prowadzącej ze Słonima do Mińska i drugiej biegnącej z Wilna przez Nowogródek do Nieświeża i Słucka.

Mir liczy obecnie około 4 tysięcy mieszkańców. Posiada urząd gminny, posterunek policji, urząd pocztowy, sąd grodzki oraz szkołę powszechną, w której od 1 lipca do 15 sierpnia czynne jest schronisko wycieczkowe. Poza tym są 2 hotele: 1-y Kupiecki (lepszy) i drugi przy ul. Rynkowej. Najlepsza restauracja i kawiarnia (polska) znajduje się przy ul. Wileńskiej. Mir słynie z wielkich jarmarków na konie.

Istniejąca w nim hebrajska Akademia filozoficzno-talmudystyczna jest najwyższym tego rodzaju zakładem naukowym na całym świecie. Celem jej jest danie możliwości gruntownego poznania Talmudu i filozofii. Kandydaci do tej szkoły składają konkursowy egzamin wstępny. Akademia obecnie liczy ponad czterystu studentów, z których kilkunastu posiada dyplomy doktorów filozofii wyższych uczelni zagranicznych, a około stu pochodzi z różnych krajów Ameryki, Afryki, Azji i Europy. Kurs trwa 6-7 lat. W obszernej bibliotece znajdują się starożytne księgi z 15 i 16 wieku w tejsze akademii pisane i uważane za święte, a przeznaczone dla całego świata żydowskiego.

W miasteczku od dawna w znacznej liczbie osiedli Cyganie i Tatarzy. Istnieje tu kościół farny pod wezwaniem Św. Mikołaja wybudowany w



Nieśwież – Fara // Foto J.Bulhak



Nieśwież – Rynek // Foto J.Bulhak



Dziedziniec zamkowy w Nieświeżu // Foto J.Bulhak

1604 r. przez księcia Radziwiłła, cerkiew bazylikańska św. Trójcy, ratusz, synagoga, na rynku zaś pomnik Tadeusza Kościuszki.

Za dawnych czasów Mir należał do wygastej już rodziny Illiniczów. Jerzy Illinicz, marszałek nadworny litewski i starosta brzeski, wybudował w wieku XV zamek warowny, istniejący i częściowo zamieszkały przez obecnego jego właściciela księcia Światopełk-Mirskiego. Wybudowany w stylu renesansowym z lekkim odcieniem gotyku posłużył jako pierwowzór dla opisanego w «Panu Tadeuszu»:

*Lecz Hrabia, sąsiad bliski, gdy wyszedł z opieki,
Przyjechawszy z wojażu upodobał mury,
Tłumacząc, że gotyckiej są architektury.*

Stwierdzić należy, że istotnie odpowiada on zupełnie zamkowi, przedstawionemu przez Mickiewicza, szczególnie w porze rannej o wschodzie słońca, kiedy mgła podnosi się z nad stawów leżących obok.

Tuż przy zamku znajduje się dwór mirski położony wśród pięknego, dużego parku z przyległym doń ogrodem owocowym. W dworze tym prowadzona jest hodowla srebrzystych lisów kanadyjskich oraz ptactwa domowego, a szczególnie rzadkich gatunków kur.

W okolicach Mira leżą miejscowości wzmiankowane w «Panu Tadeuszu»: Birbasze, zaścianek Dobrzyński – Dołmatowszczyzna, o którym Mickiewicz pisał:

*Słynie szeroko w Litwie
Dobrzyński zaścianek
Męstwem swoich szlachciców,
pięknością szlachcianek.*

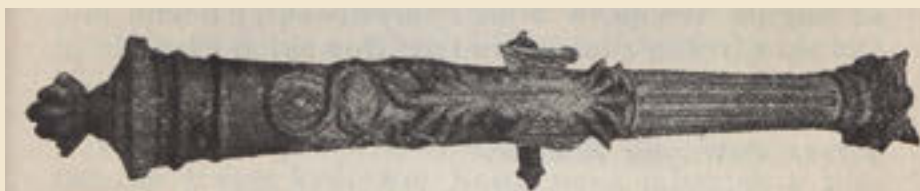
Wieś Podhajna koło majątku Tuhanowicz, a niedaleko Hreczychy i inne zaścianki:



Nieśwież - Ratusz i hale // Foto J.Bulhak



Kamenica Gdańska w Nieświeżu // Foto A. Wiśtock



Armatka Nieświeżska

*«Podhajscy, Birbaszowie,
Hreczechy, Biergele,
Wszyscy Sędziego krewni
albo przyjaciele».*

Na jedenastym kilometrze po

drodze z Mira do Snowia znajduje się majątek – własność ongiś Domejków – Niedźwiadka, obok wieś tejże nazwy. Za czasów Mickiewicza stała tu przy drodze karczma »»»



Brama Stucka w Nieświeżu

»»» «Niedźwiadek», którą Mickiewicz wspomina w «Panu Tadeuszu» opisując pojedynek Domejki z Dowejką.

Po wyjeździe z Mira mijamy leżącą z prawej strony zagajnik, na miejscu którego był ongiś dwór obecnie nie istniejący. Droga biegnie dość równinną okolicą.

Za wsią Simakowem na 6-ym kilometrze od Mira przejeżdżamy przez duży las a za lasem mijamy Nową Wieś i wreszcie na 16-ym kilometrze dojeżdżamy do Horodzieja w powiecie nieświeskim. Starożytne miasteczko Horodziej leży przy stacji kolejowej tejże nazwy (obsługującej Mir i Nieśwież) na linii Warszawa-Stołpce i liczy obecnie około półtora tysiąca mieszkańców. Posiada zarząd gminny, posterunek policji, urząd pocztowy i kościółek zbudowany po wojnie światowej. W połowie XIX w. słynęło tu gospodarstwo rolne pułkownika Adama Brochwickiego, którego dziedzictwem były wówczas dobra horodziejskie, obecnie należące do skarbu państwa. O 12

kim na zachód od Horodzieja leży miasteczko Iščkołdź z pięknym, starożytnym kościołem.

Z Horodzieja dojeżdża się doskonałą szosą państwową do starożytnego Nieświeża (14 km). Nieśwież jest miastem powiatowym, siedzibą ordynacji nieświeskiej Radziwiłłów, liczy około 8 tysięcy mieszkańców, jest położony nad brzegami wielkiego stawu. Słynny zamek nieświeski, tonący w obszernym parku

i otoczony ze wszech stron jeziorami, łączy się z miastem przez groblę, most i bramę Stucką.

W mieście są: starostwo powiatowe, urząd pocztowy, powiatowa komenda policji, zarząd miasta, zarząd ordynacji nieświeskiej, seminarium nauczycielskie, gimnazjum państwowe im. Syrokomli, inspektoriat szkolny, szkoły powszechne, 2 biblioteki, bank chrześcijański, komunalna kasa oszczędności, poza tym wiele hoteli oraz restauracja Ziemiańska.

Początkowe dane o Nieświeżu, późniejszej rezydencji najpotężniejszego rodu magnackiego na Litwie ks. Radziwiłłów, można spotkać w zapiskach historycznych z roku 1224, kiedy książę nieświeski poległ w bitwie z Tatarami. Linia ks. nieświeskich wygasła około roku XV. Za dawnych czasów Nieśwież należał do Niemierowiczów, Montegirdów i Kiszaków, aż w roku 1533 przeszedł w posiadanie Radziwiłłów i w tymże roku spotykamy pierwszą wzmiankę o zamku nieświeskim. Trudno jest ustalić, kto był jego założycielem. Z czasem staje się on rezydencją głośnego Mikołaja Radziwiłła, zwanego «Czarnym», który w roku 1547 otrzymał tytuł książęcy dla



Pałac w Snowiu // Foto A. Wistocki

siebie i braci. Tytuł ten został zatwierdzony przez króla Zygmunta Augusta na sejmie piotrkowskim. Od tego czasu Radziwiłłowie zaczęli się pisać książkami na Ołyce, Nieświeżu, Birzjach i Dubinkach.

W roku 1558 dostały się Mikołajowi Czarnemu dwa księstwa dzielnicowe: kleckie i dawidgródzkie. Będąc gorliwym protestantem, założył on w Nieświeżu drukarnię (w roku 1572), jedną z najstarszych w Polsce, w której drukowano książki religijne protestanckie. Wiele pamiątek zostawił w Nieświeżu ks. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, zwany «Sierotką». Jego staraniem został wzniesiony w 1. 1583-1587 nowy, potężny zamek otoczony fosą i wałami. Miasto w tych czasach rozrosło się i otrzymało prawa magdeburskie, a król Stefan Batory nadał mu herb. W r. 1589 wybudowany został kościół jezuitów wraz z kolegiem, a w r. 1589 kościół i klasztor benedyktynek oraz dwa alabastrowe grobowce dla córek Mikołaja.

W tym też mniej więcej czasie wzniesiono ratusz, sukiennice na rynku miejskim, synagogę, wały ochronne, założono piękne parki przy zamku. W r. 1598 powstała cerkiew prawosławna, w 1672 klasztor dominikanów, wreszcie w r. 1760 brama Słucka, przez którą ks. Radziwiłł «Panie Kochanku» przejeżdżał do fary w lipcu sankami zaprzężonymi w niedźwiedzie, po drodze wysypanej solą. Świetność, do której doprowadził Nieśwież ks. «Sierotka», trwała i za jego następców.

Z podziwem opisują współcześni wspaniałe przyjęcie, jakiego doznał w tym mieście królewicz Władysław udający się w r. 1617 na Moskwę. W roku 1654 Nieśwież był zajęty przez wojska moskiewskie, które oblegały go ponownie w r. 1660 pod wodzą ks. Chowańskiego.

Oblężenie wytrzymał i ocalał dzięki zwycięstwu Czarnieckiego pod Lachowiczami.

Podczas wojny szwedzkiej miasto zostało spalone, natomiast mocno obwarowany zamek opierał się przez czas dłuższy, później jednak i on podzielił losy miasta.

Za czasów ks. Urszuli-Franciszki Radziwiłłowej wybudowano naprzeciw fary teatr, w którym wystawiane były sztuki dramatyczne pisane przez księżnę. Na scenie tego teatru odegrano 17 września 1784 r. w obecności króla Stanisława Augusta pierwszą ludową operetkę polską «Agatkę», libretto do której napisał książę Maciej Radziwiłł, a muzykę ułożył Jan Dawid Holland, kapelmistrz nadworny księcia Karola Radziwiłła.

Znana była w Nieświeżu ludwisarnia, w której odlewano działa, obecnie znajdujące się na dziedzińcu zamkowym. Dla zaspokojenia potrzeb wielkiego dworu istniały fabryki tak w mieście, jak i w innych miasteczkach należących do jego ordynacji. Znane były fabryki pasów w Słucku, huty szklane w Nalibokach i Urzeczcu, wreszcie fabryka gobelinów w Koreliczach i porcelany w Swierżniu. Rządy króla Stanisława Augusta przyniosły Nieświeżowi, jak i całej Polsce, szereg klęsk, a czasy księcia «Panie Kochanku» były już tylko ostatnim przebłyskiem dawnej świetności. O tym to księciu mówi Jacek Soplica:

«Mnie, którego Radziwiłł nazywał: kochanku!

Mnie, com kiedy wyjeżdżał z zaścianku»,...

Długo trwało w pamięci przyjęcie urządzone przez Radziwiłła w roku 1784 królowi Stanisławowi Augustowi w zamku i w pałacu Albie. Było ono żywym świadectwem nadzwyczajnych bogactw i przepychu, jakim otaczał się ten najbogatszy z



Pałac w Swojatyczach

ówczesnych magnatów polskich.

Kresem świetności Nieświeża po śmierci księcia «Panie Kochanku» była nieszczęśliwa wojna z Rosją w r. 1792 oraz rok 1812, w którym Rosjanie postanowili wyrzucić zemstę na Dominiku, ordynacie nieświeskim, walczącym po stronie Napoleona, przez doszczętne zrabowanie jego rezydencji. Od tego czasu zaczyna się upadek Nieświeża, o którym z rozrzuconymi opowiada Syrokoma w tych okolicach urodzony i uczący się w jego szkołach. Dzięki patriotyzmowi przedstawicieli ordynacji nieświeskiej Nieśwież i przyległe okolice zachowały swój polski charakter i oparty się gwałtownej rusyfikacji, stanowiąc prawdziwy ośrodek polskości i katolicyzmu. Jakkolwiek większa część skarbów radziwiłłowskich stanowiących cenne zabytki kultury i sztuki została zrabowana podczas wojny i najazdów, to jednak zachowały się w znacznej ilości cenne zbiory starożytnej broni, galeria portretów i obrazów, archiwum, biblioteka, zbiory rysz-tunków wojennych z wieku »»»

»»» XVI i z czasów późniejszych oraz piękna kolekcja pasów słuckich.

W obszernej i bogatej bibliotece, zawierającej około 20000 tomów, znajdują się autentyczne rękopisy Kopernika, w sali hetmańskiej zgromadzone są bogate zbroje, a w sali myśliwskiej liczne myśliwskie trofea z lasów radziwiłłowskich i puszczy litewskich. Pobieżne nawet zwiedzenie zamku potwierdza obraz wielkości, bogactwa i potęgi, z jakich słynął za dawnych czasów.

«Dając na skarb milion, – jak księżę Radziwiłł

Dominik, co zastawił dobra swe i sprzęty,

I dwa uzbroił nowe konne regimenty»...

Zastępuje również na uwagę piękny park zwany Albą o powierzchni 80 ha ze stawem, lipami i topolami, w którym ongiś w 80 domach była umieszczona gwardia przyboczna księcia, złożona z okolicznej szlachty. W Albie też była pierwsza polska szkoła marynarki założona w XVI w. przez jednego z Radziwiłłów. Obecnie znajduje się w niej bażanciarnia, teren przeznaczony dla sarn i duże wzorowe gospodarstwo rybne.

Tuż przy parku bierze początek rzeka Usza. Dokoła okolica równinna i błotnista. Za Nieświeżem w odległości 19 km na południe leży miasto Kłeck liczące około 6.000 mieszkańców, przeważnie Żydów. Jest ono bardzo starożytną osadą, bo już w wieku XI i XII było znane jako stolica Dregowicz. Niegdyś należał Kłeck do W. Ks. Lit., później Kazimierz IV włączył go do dóbr ks. Michała Kiejstutowicza, ale po jego śmierci powrócił ponownie do skarbu, aby w połowie szesnastego wieku stać się dziedzictwem domu Radziwiłłów. Pamiętny dla Kiecka jest rok 1503, w którym horda Tatarów perekopskich

zrównała go niemal z ziemią, oraz rok 1506, w którym zjawili się oni ponownie, rabując i paląc okoliczne miejscowości. Potężny ich obóz zniósł Michał Gliński, a trupami ich zafarbował wody stawu położonego obok miasteczka.

Od owych czasów staw nazwano Kraśnym, a wiele szańców i mogił, które pozostały po krwawych napaściach, można oglądać jeszcze i dzisiaj.

Farny kościół pochodzący z 1450 r., ufundowany przez Mostwiłłowickiego, a ukończony ostatecznie z sum królowej Bony, poza murami, w których mają tkwić kule żołnierzy szwedzkich przebywających w Kłecku w r. 1706, niezwykłym jest się nie odznacza.

*«Proszę o głosi – zawołał pan Komisarz z Kiecka,
Człowiek młody, przystojny,
ubrany z niemiecka»...*

Udzieliwszy głosu panu Komisarzowi, żegnamy Kłeck i ruszamy w dalszą podróż.

Za Nieświeżem szlak biegnie dobrą drogą państwową przez okolice przeważnie bezleśne, przecinając na 9 km. rzekę Uszę pod wsią Malewera, położoną z lewej strony drogi, i około wsi Zańkowicze. Na 13 km schodzi na drogę państwową, która dobiega do m-ka Snowia odległego od Nieświeża o 20 km i położonego nad rzeką Snówką.

Snów wraz z przyległymi doń okolicami położony jest w miejscowości bezleśnej i lekko pofalowanej nieznacznymi wyniosłościami. Liczy on około 2 tysiące mieszkańców, posiada zarząd gminny, posterunek p. p., urząd pocztowo-telegraficzny, szkołę powszechną i kasę Stefczyka.

Stanowił niegdyś własność Radziwiłłów, później przeszedł w posiadanie moźnej rodziny Rdułtowskich, a

w r. 1854 wraz z folwarkami został nabyty przez barona Gustawa Hartinga. Olbrzymi pałac «o stu pokojach (zbudowany w końcu ubiegłego stulecia przez jednego z Rdułtowskich), w którym wedle podań ludowych ukazywały się duchy i straszyły po nocach, darowany później skarbowi Państwa, obecnie po remoncie przeprowadzonym w r. 1929 zamieniony został na mieszkania oficerów i kancelarie K. O. P.

W Snowiu popełnił samobójstwo przyjaciel Słowackiego Ludwik Szpicnagel. Mocno dały się we znaki m-ku czasy konfederacji barskiej, podczas której wiele domów uległo zniszczeniu.

Najbliższa stacja kolejowa (Pogorzelce) znajduje się w odległości 5 km od Snowia. Poza zamkiem godny obejrzenia jest kościół oraz cerkiew św. Piotra i Pawła, zbudowana w r. 1836 z funduszy Kazimierza Rdułtowskiego.

Szlak, który opuszcza teraz Snów, kieruje się w stronę miasteczka Swojatycz, należącego do powiatu baranowickiego. Swojatycze liczą 1000 mieszkańców. Za czasów Mickiewicza należały do Obuchowiczów, obecnie są własnością hr. Zyberk-Platera. Znajduje się w nich kościół mogący się poszczycić bardzo starymi obrazami oraz wspaniałym pałacem.

Szlak za Swojatyczami biegnie obok rzek Wiedźmy i przecina ją na 4 km, minąwszy dwór, Wiedźmę i wieś Nowosiołki dostaje się w pagórkowate okolice folwarku Sieliszczka przecięte wstęgą rzeki Szczary, przy której znajduje się m-ko Darewo. Za Darewem wzdłuż błotnistych miejsc Zabrodzia, obok wsi Girowa, następnie jeziora Żłobina, na 65 km od Nieświeża, minąwszy lotnisko L. O. P. P. dostajemy się z powrotem do Baranowicz.